

TEDE, DIS (Domys)

Słyszę kwik twój, słyszę wycie
Nie bój nie pojedę cię na tej płycie
To przeżycie pozostawiam na potem
Na trzecią, zgarnę za to nagrodę
Tedzio dla znajomych bliższych
Ja i moje ziomy, ten skład cię zniszczy
Masz styl zajebisty? ja mam zajebistszy
Nie będę się do ciebie mizdrzył kapiszi?
Usłyszysz coś w powietrzu wisi
Chyba nie liczysz, że zostaniemy cisi
Masz pecha, będę cię zwrotkami jechał
Będę Tsunami, ale to przed nami
Chcesz dissów? ja marzę o dissach
Gdybym był lekarzem pajęczka bym ci zapisał
Kojarzysz dupoliza? na ciebie sto takich bym napisał
Ty pojedę cię bazując na faktach
Przecież wiesz, że czekam na chwilę jak ta
Sto zwrotek na ciebie nagram
Słyszysz kroki? bo ja słyszę twój pokwik
Bez zbędnych filozofii przewinę cię w przód
Nie ma opcji - cofnij, pošlę niszczące zwrotki
Czekam kurwa, mojego rapu dotknij
Ja czekam sobie, czekam, czekam
Jeszcze cię zdissuję przyrzekam
Nadejdzie ten dzień wtedy źle będzie
Myślisz o disach? ja ostrzę pisak
Podjadę tak jak patrol, ale Nissan
Ciebie porównam do Matiza
To ta różnica więc już zacznij pisać
To do ciebie, przecież to żadna tajemnica
Ja będę, z tobą zrobię to co z Eldem
Taki mam styl, tak to robi Tede
Ja nie piszę zwrotek ja je wypisuję
Potem, potem, potem jeszcze cię zdissuję
Człowieku właśnie tego oczekuj
Wkrótce jak gówno spłyniesz do ścieku
Ja zadbam o każdy szczegół
Człowieku nie będzie reguł, tego oczekuj
Ty pojedę cię bazując na faktach
Przecież wiesz, że czekam na chwilę jak ta
Sto zwrotek na ciebie nagram
Słyszysz kroki? bo ja słyszę twój pokwik
Bez zbędnych filozofii przewinę cię w przód
Nie ma opcji - cofnij, pošlę niszczące zwrotki
Czekam kurwa, mojego rapu dotknij
Ty wiesz, że ja wiem, że ty wiesz, że ja wiem
Dlatego będzie ciekawiej
Nie pozostawię na tobie suchej nitki
Bo są ludzie których nie mogę zawieść
Diss za dissem za dissem diss
To nie dziś, dziś palę cannabis
Te ty, e ty wiesz co mam na myśli
Ja to ci kurwa zrobię wyścig
Dobranoc, wiesz kto zgarnie wygraną
Ten sam i będzie tak samo
Utopisz się, weź trochę popisz
Ja mam doping, zobaczysz jak to się robi
Ty pojedę cię bazując na faktach
Przecież wiesz, że czekam na chwilę jak ta
Sto zwrotek na ciebie nagram
Słyszysz kroki? bo ja słyszę twój pokwik
Bez zbędnych filozofii przewinę cię w przód
Nie ma opcji - cofnij, pošlę niszczące zwrotki
Czekam kurwa, mojego rapu dotknij !

